

Recenzja rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, działalności dydaktycznej i organizacyjnej Pani doktor Anny Pekaniec

Druga książka dr Anny Pekaniec, *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet* (Kraków 2020), będąca kontynuacją badań rozpoczętych przez Habilitantkę w jej opublikowanej rozprawie doktorskiej *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu drugiej wojny światowej* (Kraków 2013), a także dorobek naukowy i organizacyjny Autorki zgromadzony w ciągu jedenastu lat po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych (w 2010 r.) kwalifikuje dr Pekaniec do przyznania jej stopnia doktora habilitowanego. Staranna, długotrwała i konsekwentna praca, którą podjęła Habilitantka, badając literaturę dokumentu osobistego kobiet w XIX i XX w., powinna być należycie doceniona, a obszar badań nad intymistyką kobiet (autobiografiami, dziennikami, pamiętnikami, korespondencją etc.) w Polsce ciągle wymaga dodatkowych analiz i interpretacji, stawiania kolejnych hipotez, proponowania różnych metodologii, a także bezustannego przeszukiwania archiwów.

W książce podoktorskiej (*Czy w tej autobiografii jest kobieta?...*) Anna Pekaniec zastosowała narzędzia krytyki feministycznej, przyglądając się osobistym dokumentom kobiet w rozległej perspektywie historycznoliterackiej. Starła się wydzielić i opisać kobiece cechy literatury dokumentu osobistego. Sięgnęła do różnych tekstów wielu autorek pochodzących z rozmaitych sfer społecznych, pisarek i kobiet niezajmujących się profesjonalnie pisaniem albo tworzących jednorazowo swoje zapiski. W swojej pracy posłużyła się ustaleniami m.in.

Phillipe'a Lejeune'a, Leigh Gilmore, Ingi Iwasiów, Ewy Kraskowskiej i zaznaczyła, że pakt feminoautobiograficzny, czyli autobiografia ujmowana jako pakt zawierany między piszącymi i czytającymi kobietami, jest sposobem na wydobycie kategorii kobiecości, która scali w pewnym stopniu różnorodne praktyki i poetyki autobiograficzne czy też dookreśli wspólny grunt dla różnorodnych pod względem gatunkowym i tematycznym tekstów. Anna Pekaniec próbowała znaleźć odpowiedź na (tytułowe i strawestowane) pytanie, czy i jak kobiety są obecne we własnych zapisach życia. Uwzględniając kontekst emancypacyjny, stworzyła katalog kobiecych postaw charakteryzujących się mniej lub bardziej liberalnymi bądź konserwatywnymi podejściami kobiet-autorek do kwestii równościowych.

Doktor Pekaniec w pierwszej książce, która przypomina w założeniach syntezę wyróżnionego przez nią okresu historycznoliterackiego – od początku XIX w. do 1939 r. – wspomniała o dwóch siedemnastowiecznych tekstach kobiet: *Autobiografii mistycznej* karmelitanki Marianny Marchockiej i *Transakcyi, albo Opisaniu całego życia jednej sieroty...* – zbiorze trenów Anny Stanisławskiej. Potem pojawia się rozliczne grono piszących i kilkadziesiąt odmiennych pod względem tematycznym i genologicznym tekstów autorstwa m.in.: Reginy Salomei z Rusieckich Pilsztynowej i Wirydianny Fiszerowej Elżbiety Sieniawskiej, Delfiny Potockiej, Narcyzy Żmichowskiej, Heleny Modrzejewskiej, Elizy Orzeszkowej, Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej, Anny Iwaszkiewicz. Omówienie kończy się na 1939 r. (niekiedy wykracza poza tę datę).

Habilitationka w tej książce skupiła się na kilku sprawach. Omówiła literackość i dokumentarność zapisów życia, problematykę genderową, konstrukcje (wspólnego/podobnego) doświadczenia kobiecego, konwencje gatunkowe i performatywność, gesty emancypacyjne, codzienne życie i rzeczy kobiet (dom, małżeństwo, cielesność, macierzyństwo, wychowywanie dzieci, życie towarzyskie i zawodowe, ale mieszczą się tu również wydarzenia historyczne). Zajął się także wynajdywaniem powiązań między

piszącymi, czyli na podstawie tekstów układała kobiecą genealogię w literaturze dokumentu osobistego. Jej zamierzeniem było stworzenie figury autobiografki, która łączyłaby jakieś cechy wspólne rozmaitych kobiet-auterek.

Czy możliwa jest mnoga i w miarę spójna podmiotka autobiograficzna? Jak płęć wpływa na tworzony tekst? Czy istnieje kobieca autobiografia (kobieca autofikcja czy też w ogóle kobieca literatura)? Zaczynając od końca, Anna Pekaniec uważa, że wszystko, co ma sygnaturę kobiety może być określone jako kobiece, choć sugeruje, że tym samym nie zamierza niwelować różnic między poszczególnymi tekstami i/lub doświadczeniami kobiet. Jej zdaniem różnorodność przejawia się na przykład w odmiennych podejściach kobiet-auterek do emancypacji, która w znacznym stopniu zajmuje Habilitantkę. Często jednak podkreśla podobieństwa przeżyć kobiecych utrwalonych w autobiografiach i epistolografii i unika dyskusji z przejawianiem się skomplikowanych gier tożsamościowych, koncentrując się opozycji kobiecości i męskości (ale rozróżnienie na sferę prywatną i publiczną jest ujmowane dynamicznie, a nie opozycyjnie). Z metodologicznych założeń Autorki wynika, że należy uwypuklać różnicę między (relacyjną) kobiecością i (opresyjną, patriarchalną) męskością. Zatem w jej ujęciu na kulturowe konstruowanie kobiecości w małym stopniu mają wpływ inne elementy budujące podmiotowość/tożsamość autorek. Wspominam o tym, gdyż w drugiej monografii dr Pekaniec wymienione podziały i różnice będą ponownie zaznaczone podczas opisywania procesów odzyskiwania głosu przez kobiety, domagania się prawa do opowiedzenia własnych historii, artykułowania krzywd, kierowania narracji do innej kobiety/innych kobiet. Wszystko to znajdzie późniejszą formę w *Autobiografkach...* gdzie dr Pekaniec przypomina mityczne podanie o losach Filomeli, jej traumatycznym doświadczeniu i sekretnym przekazie, który wysłała do swojej siostry Prokne.

Dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych

Habilitationka opublikowała wiele artykułów w pismach naukowych i zbiorach pokonferencyjnych, szkiców i recenzji w czasopiśmie literackich, a przede wszystkim monografię *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, przedłożoną obecnie jako podstawa procedury awansowej.

Ogłoszone artykuły są głównie powiązane z zagadnieniami autobiografii kobiecej i wskazują na dalsze zgłębianie przez dr Pekaniec problematyki literatury dokumentu osobistego kobiet. Ale w jej działalności naukowej i krytycznoliterackiej pojawiają się również inne tematy, takie jak: literatura (powieść, dramat, poezja) Młodej Polski, kobiece dokumenty dotyczące I wojny światowej, relacje między autobiografią i geopoetyką, a także poszukiwanie analogii między twórczością Elizabeth Bishop a polskimi poetkami/poetami (Świrszczyńska, Szymborska, Kornhauserem) oraz omówienia współczesnej polskiej prozy i poezji (po 2000 r.).

W drugiej monografii naukowej pt. *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet* Autorka kontynuuje badania nad obecnością kobiet w literaturze dokumentu osobistego, zwracając tym razem uwagę na punkt widzenia czytelniczki oraz uwarunkowania społeczne i kulturowe. Stwierdza, że pakt feminoautobiograficzny wymaga takiego uzupełnienia i znajduje w związku z tym punkt odniesienia – mityczną Filomełę, którą czyni figurą autobiografki „szukającej sposobu na zapisanie/wyjawienie własnych doświadczeń” (*Wstęp*, s. 28). Wybór Filomeli wywołuje określone skutki, mianowicie wpływa na rewindykacyjny styl wstępnych rozważań, w których Anna Pekaniec zamieściła ważne deklaracje dotyczące profilu swoich ginokrytycznych badań (*Wstęp. Autobiografki. Czym głosem i jak?*). Odnotowuje na początku, że współczesne zainteresowanie gatunkami autobiograficznymi i duża produkcja literatury non-fiction (reportaże, powieści reportażowe itd.) nie przekłada się na badania rekonstruujące historię literatury dokumentu osobistego.

Wyznacza tym samym cel i wagę własnych badań nad tekstami autobiograficznymi napisanymi przez kobiety „przeważnie w XIX wieku i w pierwszych dekadach wieku XX” (s. 8). Rozważa czyim głosem i jak wypowiadały się kobiety-autorki. Ważna jest dla niej postać czytelniczki-archiwistki (opisana przez Inge Iwasiów), która przyjmuje odmienną niż dotychczas strategię czytania zapomnianych/pominiętych tekstów, po to, aby opowiedzieć o przyszłości i przedstawić inne/intymne warianty wielkiej historii. Habilitantka przypomina o swoich rolach – historyczki i czytelniczki narracji autobiograficznych (przeznaczonych do upowszechnienia i nieprzeznaczonych do druku, a tylko krążących w gronie najbliższych, relacji pisanych dla zarobku i ukrywanych zapiskach) w związku z kwestiami odpowiedzialności (etyczności lektury) podczas czytania/interpretowania dokumentów osobistych nieadresowanych do współczesnych odbiorczyń, w tym również do niej. Zaznacza, że odpowiedzialność łączy się dla niej z obowiązkiem uwidocznienia obecności piszących kobiet „w patriarchalnym dyskursie” (s. 9) i przeciwstawienia się „wielowiekowemu milczeniu, implikowanemu przedstawicielkom wszystkich klas społecznych (choć w różnym zakresie), prowadzącemu do, w najlepszym przypadku, pobłażliwego ignorowania, a w najgorszym do uciszania i agresywnego lekceważenia” (tamże). Ważnym punktem odniesienia jest dla dr Pekaniec *Śmiech Meduzy* Hélène Cixous, a także działalność poprzedniczek-naukowczyń (Marii Janion, Ewy Kraskowskiej, Grażyny Borkowskiej, Moniki Świerkosz). Autobiografie, listy i dzienniki stają się dla Habilitantki przestrzenią zachęcającą inne kobiety (czytelniczki, interpretatorki) do rozmowy i działania. Autorka uważa, przywołując Cixous, że kobiety (podejmujące się pisania, czytania, interpretowania) przełamują ciszę i uwalniają się z pułapki milczenia. Szukanie własnego głosu jest wzmocnione przez przedstawienie figury Filomeli traktowanej jako symboliczne uogólnienie autobiografki. Filomela została zgwałcona przez Tereusa, który był mężem jej starszej siostry Prokne. Gwałciciel obciął jej język i potem uwięził, ale po roku Filomela znalazła sposób, aby

skontaktować się z siostrą. Tka lub wyszywa płótno i za pomocą czerwonych nici wplata opowieść o swoim nieszczęściu. Służąca przekazuje Prokne zaszyfrowaną wiadomość, starsza siostra uwalnia Filomelę, zabija własnego syna, który przypominał jej męża. Według innej wersji mitu Tereus uwięził swoją żonę Prokne i obciął jej język, żeby ożenić się z jej młodszą siostrą Filomelą, a Prokne udało się przekazać wieści w hafcie na ślubnej sukni młodszej siostry. Zakończenie jest jednakowe: Filomela, Prokne i Tereus zamieniają się w ptaki. Pierwsza z przedstawionych wersji, pochodząca od Owidiusza, jest ważniejsza dla dr Pekaniec i staje się podstawą symbolicznego porównania sytuacji przymusowego milczenia autobiografek, które mogą wyzwolić się spod okrutnej władzy patriarchalnej poprzez przebiegłą i sekretną komunikację ograniczającą się do kręgu kobiet, dokonujących później zemsty na prześladowcach. Te trzy istotne dla Habilitantki kwestie – fallogocentryczna przemoc, siostrzane porozumienie i sprawczość skrzywdzonych kobiet (wzmocnione urywkami z książek Rebeki Solnit i Jeanette Winterson) – składają się na figurę wyobrażonej w monografii Anny Pekaniec autobiografki „szukającej sposobu na zapisane/wyjawienie własnych doświadczeń” (s. 28), która adresuje swoją opowieść do drugiej kobiety i/lub kobiecej wspólnoty. Tekst zastępuje głos w sytuacji braku (obcięcia) języka, a wyszyty wzór na tkaninie jest widzialnym (choć zaszyfrowanym) pismem, czyli znakiem zranienia i wołania o pomoc. Zamiast werbalizacji pojawia się inna możliwość alternatywnego wyrażenia doświadczeń, mianowicie haft słów.

Według dr Pekaniec (za rozpoznaniem Małgorzaty Zadki) to metaforycznie tkane pismo jest rodzajem listu: „Przesyłka Filomeli powstała z takiego samego powodu, z jakiego narodziła się korespondencja jako taka, a mianowicie z braku możliwości skomunikowania się z drugą osobą natychmiast” (s. 34). Tkanina-list Filomeli jest kierowany do siostry, a nie do ogółu jak utkana przesyłka Arachne, więc zakłada małą liczbę świadków/odbiorczyń. Jednocześnie Autorka nie zapomina o arachnologii i przywołuje popularny wśród niektórych

badaczek feministycznych tekst Nancy K. Miller. Wieści od Filomeli dotyczą rzeczywistości i życia, więc jej list jest podobny do dziennika. Z tego założenia Habilitantka wysnuwa analogię: „Oficjalny przekaz mieści się w patriarchalnym dyskursie, ale zawiera w sobie coś jeszcze, informacje dla kogoś, jednej osoby, kobiety, potrafiącej odczytać sekretną wiadomość” (s. 36). Teksty autobiografek-Filomel są oczywiste i niejawne, stwierdza Autorka w zakończeniu wstępu.

Monografia, składająca się z szesnastu szkiców, została podzielona na cztery części (poza obszernym wprowadzeniem i czterostronicowym podsumowaniem). W książce obowiązuje porządek *case studies*. W pierwszej części, zatytułowanej *Teorie*, Anna Pekaniec umieściła dwie rozprawy: *Odzyskiwanie historii. Literatura dokumentu osobistego kobiet jako świadectwo (i nie tylko)* oraz *Listy kobiet. Historia, interpretacja, recepcja. Rekonesans*. W pierwszym ogólnym tekście Autorka objaśnia pochodzenie słowa „herstory” oraz zależności między historią, herstorią i genderowo uwarunkowanym trybem snucia opowieści o przeszłości. Kładzie nacisk na to, że kobieca autobiografistyka i epistolografia (autorek znanych i mniej znanych w kulturze polskiej) jest ciągle niewyczerpanym i niedostatecznie omówionym źródłem heterogenicznych narracji o przeszłości (nie tylko) kobiet oraz przypomina, że herstoria jest alternatywą dla męskocentrycznych opowieści. Historyczny i kulturowy potencjał kobiecych relacji dostrzega w opisach świata wewnętrznego: intymności, szczerości oraz w gestach utrwalania codzienności. Zwraca uwagę na funkcję listów będących nośnikami informacji o przeżytych zdarzeniach, w sposób istotny uzupełniających wielkie wydarzenia historyczne. Traktuje wszystkie te świadectwa kobiet – zogniskowane wokół spraw związanych z dzieciństwem, dorastaniem, edukacją, macierzyństwem, wojnami, chorobami itd. – jako próbę/realizację (niejednolitego) dyskursu emancypacyjnego. Ponadto narracje kobiece „przyczyniają się do uzupełniania czy też rewizji dyskursu historycznego” (s. 60).

W drugim szkicu poświęconym listom kobiet Autorka przypomina teoretyczne rozpoznania Stefanii Skwarczyńskiej i rozważa rolę listów „balansujących na granicy faktów i fikcji, dokumentu i literatury” (s. 83) na przykładach polskiej i zagranicznej epistolografii. Ponownie mówi, że epistolarne narracje kobiet są bogatym archiwum przydatnym do napisania „historii alternatywnych wobec tych już istniejących, nacechowanych logiką patriarchalną” (s. 93). Wśród przykładów podaje m.in. różne w tonacji listy Ingeborg Bachmann i Paula Celana oraz Marii Dąbrowskiej i Jerzego Stempowskiego. Pierwszy przykład jest świadectwem niewspółmierności uczuciowej i epistolograficznej (intensywność Bachmann, enigmatyczność Celana), a drugi korpus korespondencji jest dla niej egzemplifikacją relacji ożywionej pod względem intelektualnym, lecz zdystansowanej emocjonalnie, choć zawsze pełnej wzajemnej życzliwości.

Druga część monografii pt. *Tematy* mieści pięć szkiców. Dotyczą one kolejno: reminiscencji z powstania styczniowego w kobiecych autobiografiach, spraw rodzinnych w autobiografiach i roli autobiografii w rodzinie, obecności starszych kobiet w autobiografiach, dyskursu maladycznego w literaturze dokumentu osobistego kobiet i preferencji lekturowych kobiet po 1864 r. W tych szkicach Autorka rekonstruuje tematy i obrazy, które chce wkomponować w sfery społeczną, obyczajową, kulturową, wskazując na powiązanie kobiecego doświadczenia przejawiającego się w literaturze dokumentu osobistego z historią *sensu largo*.

W trzecim rozdziale pt. *Osoby*, czytamy o epistolarnych działaniach i rolach odgrywanych przez Elizę Krasieńską w jej korespondencji, Marii z Mohrów Kietlińskiej, w której wspomnieniach pojawiają się matka i córka (matrylinearne historia kobiet), panińskim diariuszu/pamiętniku Kazimiery Pauliny Rogowskiej z połowy XIX w., listach malarki Emilii Knausówny (przełom XIX i XX w.), życiu i działalności literackiej/autobiograficznej aktorki i dramatopisarki Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, przyjacielskim/miłosnym trójkącie

składającym się z Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Jadwigi Mrozowskiej-Toeplitz i Ireny Krzywickiej, kolejnym potrójnym połączeniu i napięciach emocjonalnych rozgrywających się między Waławem Berentem, Bronisławą Ostrowską i Zofią Nałkowską.

Czwarta część *Paralele* zawiera dwa szkice, pierwszy dotyczy awangardowych autobiografii Gertrudy Stein (*Autobiografia Alicji B. Toklas 1933*; *Autobiografia każdego z nas*, 1937), a drugi jest omówieniem zbioru eseistycznych/autobiograficznych tekstów Zofii Nałkowskiej *Widzenie bliskie i dalekie* (1957).

W zakończeniu Autorka krótko rozważa, co wynika z eklektycznej i barwnej układanki literatury dokumentów osobistych. Ponownie kładzie nacisk na figurę Filomeli, w której widzi autobiografkę opowiadającą o traumatycznych doświadczeniach i znajdującą porozumienie z siostrą, „czyli z drugą kobietą” (s. 393). Krzywda metaforycznie znaczy dla dr Pekaniec „niemożność wypowiedzenia się” (tamże), męską przemoc i odebranie głosu kobiecie, która i tak, podobnie jak Filomela, znajduje sposób, by skomunikować się z Prokne, co z kolei jest porównywane do nadawanie sobie prawa „do mówienia własnym głosem” (tamże) przez kobietę, a także jest odwetem za doznane cierpienia: gwałt, okaleczenie, uwięzienie i poniżenie. Habilitantka zdaje sobie sprawę, że zbiór analizowanych/interpretowanych przez nią tekstów autobiograficznych jest zróżnicowany, co jej zdaniem przekłada się na „wielość potencjalnych odczytań”, stale dostrzega w zapisach życia „impuls emancypacyjny” (s. 391) i mimo niejednorodności, gatunkowej hybrydyczności, idiomatyczności literatura dokumentu osobistego z sygnaturą kobiecą jest dla niej w jakiejś i dużej mierze spójna oraz podobna. W podsumowaniu znajdziemy również całościową koncepcję zawierającą opis i wyjaśnienie zagadnień autobiografistyki kobiet, mianowicie Anna Pekaniec w miejsce trójkąta autobiograficznego Małgorzaty Czerwińskiej (świadeństwo – wyznanie – wyzwanie) i trójkąta Ingi Iwasiów (tożsamość – performowanie – komunikacja) proponuje kwadrat: głos – tożsamość – zaangażowanie – herstoria.

Ocena osiągnięcia habilitacyjnego

Monografia naukowa Anny Pekaniec *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet* jest ważną i panoramiczną pozycją w badaniach nad autobiografistyką kobiet. Zamierzona rozległość badań Autorki i duża liczba przywołanych dokumentów poddanych interpretacji zapewne przyczyni się do dalszego ożywiania studiów nad tego rodzaju pisarstwem kobiet.

Polskie autobiografki, autorki listów, dzienników, wspomnień, zyskały zbiorowy portret, stworzony z naukową dociekliwością i feministyczną pasją, pełen odniesień i deklaracji metodologicznych odsyłających do różnych szkół badawczych (nie tylko feministycznych), koncentrujących się nad autobiograficznymi narracjami kobiet w wiekach XIX i XX.

W pracy Habilitantki należy docenić także próby wyjścia poza szczelny dyskurs naukowy na rzecz eseizacji wywodu, co przejawia się m.in. w przywoływaniu opinii i uwag z dzieł Virginii Woolf czy Jeanette Winterson. Tendencja ta, przecież nienowa, łączy się również z perspektywą feministyczną oraz stylem *life writing*, choć Autorka nie przekracza zbyt tych granic i powstrzymuje się od pisania o własnym autobiograficznym (czytelniczym/badawczym) „ja”.

W książce dr Pekaniec szeroka problematyka autoreprezentacji kobiet zgromadzona w pisanych przez nie dokumentach osobistych została dokładnie opisana, uporządkowana i ułożona tematycznie, przez co pisarstwo autobiograficzne marginalizowanych z wielu powodów kobiet-auterek zyskało na widzialności i ma szanse wyraźniej zaistnieć w historii literatury polskiej. Habilitantka dokonała także rekapitulacji stanu badań nad kobiecą autobiografistyką. Zapisy życia i akty tych zapisów podlegały w jej pracy analizom/interpretacjom wyznaczonym przez trzy punkty widzenia: naukowy, czytelniczy i

historyczny. W rezultacie w tej monografii splotły się zagadnienia, które wydobyły z przeszłości poszczególne autoportrety autobiografek i zarazem umieściły je wszystkie na rozległym tle społeczno-kulturowym. Jednocześnie dr Pekaniec nie zrezygnowała z problematyki teoretycznej, proponując swoją wersję kwadratu autobiograficznego, który można wykreślić za pomocą pojęć: głos, tożsamość, zaangażowanie, herstoria. Jej zasadniczym celem było oddanie głosu kobietom-autorkom, nagłośnienie ich opowieści o sobie samych, bliskich im osobach, zdarzeniach z życia i wydarzeniach historycznych. I ten cel został osiągnięty.

Monografia jest/będzie istotnym punktem odniesienia nie tylko dla środowiska akademickiego. *Autobiografki...* dr Pekaniec mogą być wprowadzeniem i przybliżeniem tematyki dokumentu osobistego dla studentek i studentów różnych kierunków humanistycznych, ale także staną się ciekawą pozycją dla czytelniczek/czytelników zainteresowanych literaturą dokumentu osobistego kobiet.

Poniżej zamieściłam dwie uwagi w związku z przyjętą metodologią i perspektywą badawczą Habilitantki, co należy potraktować jako dyskusję niemającą wpływu na dobrą ocenę jej monografii, pracy badawczej i wielostronnego zaangażowania w przywracaniu pamięci o licznych zapomnianych polskich autobiografkach.

Porządek *case studies* w drugiej (ale też pierwszej) książce Habilitantki jest dobrym i sprawdzonym sposobem na omówienie różnych dokumentów osobistych i wyciąganie ogólniejszych wniosków. Ale wydaje się, że zebranie wcześniej publikowanych artykułów, poddanych zmianom ze względu na późniejszą koncepcję ułożenia z nich monografii, ma zarówno swoje zalety, jak i pewne wady. Plusem jest skorelowanie wieloletnich prac nad jednym tematem – literaturą dokumentów osobistych kobiet. Wiadomo, że podjęty temat wymaga długich badań, cierpliwego czytania dużej liczby tekstów i zdobywania dodatkowej wiedzy historycznej dotyczącej danych epok. Natomiast minusem monografii składającej się

ze szkiców pisanych na przestrzeni lat bywają powtórzenia, które wynikają z potrzeby wzajemnego i mocniejszego powiązania artykułów. Uściślając, te relacje między poszczególnymi tekstami w książce Habilitantki są silne ze względu na problematykę i zogniskowanie uwagi na literaturze dokumentu osobistego kobiet. Można jednak odnieść wrażenie, że dodanie nadrzędnej kategorii – figury autobiografki-Filomeli – wywołuje określone skutki. Konsekwencją jest osłabienie wyjściowej tezy o różnorodności tekstów pisanych przez kobiety na rzecz ujednocniającej figury Filomeli, do której są zrównywane różne autobiografki (powstaje wręcz koncepcja siostrzaństwa/kolektywu autorek). Może niektóre z autobiografek były w jakimś stopniu czy raczej symbolicznie do niej podobne, inne zaś wcale nie bądź niekoniecznie. Kolejne następstwa, to na przykład fakt, że w pierwszym szkicu (I część monografii) zatytułowanym *Odzyskiwanie historii. Literatura dokumentu osobistego kobiet jako świadectwo (i nie tylko)* zjawiają się natychmiast powtórzenia ze wstępu, sprawiające niekiedy wrażenie wtętości – rzecz dotyczy konspiracyjnego pisma Filomeli do Prokne (s. 48) albo powtórzenia w przypisie 128 (s. 49-50), które odnosi się do figury czytelniczki-archiwistki (z cytowanego wcześniej we wstępie Autorki artykułu Ingi Iwasiów *Kobieta w archiwum*).

Figura Filomeli jest świadectwem zaangażowania emocjonalnego Habilitantki, która od czasu do czasu wprowadza w swój wywód ton konfrontacyjny a także ostre podziały płciowe, ale generalnie rzecz biorąc, nie umniejsza to jej wniosków badawczych.

Materiałem badawczym dr Pekaniec są dzieła drukowane, w jej praktyce interpretacyjnej nie pojawiają się rękopisy kobiet, a szkoda, gdyż liczba manuskryptów kobiecych w archiwach jest olbrzymim, ciągle niedocenianym dziedzictwem. Mogę stwierdzić z całą stanowczością, że uwzględnienie tego mało eksplorowanego obszaru badań, mogłoby zmienić perspektywę badaczek/badaczy analizujących literaturę dokumentu osobistego kobiet nie tylko w XIX i XX w. Wpływ na obecne badania ma również sposób

opracowywania tekstów rękopiśmiennych, czyli zasady edycji, całościowe publikacje lub wybory pism (omijające istotne fragmenty, m.in. te, które dotyczyły materialności życiopisania). Trzeba przyznać, że dr Pekaniec jest wyczulona na różnego rodzaju zewnętrzne zmiany i słusznie zauważa, że w opublikowanych dokumentach osobistych kobiet pojawiają się ingerencje redakcyjne czy cięcia edytorskie, lecz poza odnotowaniem tego zjawiska nie śledzi konsekwencji zmian/zniekształceń na przykładach archiwalnych manuskryptów i opublikowanych dokumentów. Sądzę, że ma to swoje konsekwencje i czytanie rękopisów oraz publikowanie ich niezmiennych/niezmodernizowanych wersji może przeobrazić niejedne ustalenia filologiczne, naukowe czy krytycznoliterackie, może również wyraziściej oddać indywidualne cechy piszących kobiet i przywrócić żywą relację między przeszłością i terażniejszością, a także uwidocznic to, co odbiega od normy bądź narusza konwencję.

Dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzatorski

Dydaktyka i jej organizowanie ma związek z rozwojem naukowym dr Pekaniec, która od 2009 r. prowadziła zajęcia na kilku uczelniach krakowskich (Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II, Uniwersytecie Jagiellońskim), od 2015 r. pracowała jako asystent z doktoratem w Katedrze Krytyki Współczesnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od 2018 jest adiunktem z doktoratem tamże. Prowadziła ćwiczenia z literatury Młodej Polski i historii literatury XX wieku, opcjonalne zajęcia i monograficzne wykłady z historii literatury dokumentu osobistego kobiet, zajęcia z tematyki psychoanalitycznej w nowoczesnej humanistyce oraz socjologicznej w autobiografistyce, prowadziła warsztaty krytyczne i wykłady poświęcone feministycznej krytyce literackiej, a także krytyce tekstów kultury, seminaria licencjackie (po jej kierunkiem napisano i obroniono dwadzieścia osiem licencjatów). Habilitantka wygłosiła trzy wykłady w

ramach działalności Katedry Krytyki Współczesnej. Współpracuje z Ośrodkiem Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej na UJ, gdzie wygłosiła dwa wykłady. Jest członkinią redakcji półrocznika naukowego „Czy / tam / czy / tu. Literatura dziecięca i jej konteksty” (Wydział Polonistyki UJ) i członkinią redakcji (wcześniej sekretarzem redakcji) „Nowej Dekady Literackiej”. Ogłosiła wiele artykułów naukowych, krytycznoliterackich, recenzji na łamach czasopism („Wielogłos”, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy”, „Ruch Literacki”, „Państwo i Społeczeństwo”, „LiteRacje”, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media”, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, „Znak”, „Nowa Dekada Literacka”, „Res Publica Nowa”), moderowała i uczestniczyła w rozmowach redakcyjnych oraz panelach konferencyjnych, prowadziła spotkania naukowe i literackie.

Łączyła działalność naukową z popularyzatorską, była m.in. uczestniczką programu edukacyjnego Akademii Filmu Polskiego, realizowanego w szkołach średnich i wyższych w kilku miastach w Polsce (wykłady wprowadzające do filmów), jest autorką artykułów poświęconych literaturze współczesnej i motywom literackim (dla WSiP), współpracowała z krakowską Fundacją Przestrzeń Kobiet.

W sumie opublikowała dwie książki naukowe, niemal trzydzieści artykułów w monografiach naukowych, piętnaście artykułów w czasopismach naukowych, dziewięć recenzji naukowych, osiem szkiców popularyzatorskich, trzydzieści jeden recenzji. Brała udział w ponad trzydziestu konferencjach ogólnopolskich i czterech międzynarodowych. Aktywnie zajmuje się dydaktyką akademicką. Rozwój naukowy Habilitantki, połączony z pracą dydaktyczną i organizacyjną oraz popularyzatorską na rzecz nauki i literatury, jest konsekwentny i harmonijny.

Wniosek

Duży dorobek badawczy, dydaktyczny, organizacyjny, ambitna i ważna rozprawa habilitacyjna *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet* spełniają wymogi stawiane przez Ustawę o stopniach i tytułach naukowych przed Habilitantką. Wniosuję zatem o dopuszczenie dr Anny Pekaniec do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.
